



TYGODNIK SALWATORSKI

7.02.99 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 6 (216) 1 • Rok 6

MISJE PARAFIALNE

PRZED NAWIEDZENIEM OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ OD 28 LUTEGO DO 8 MARCA 1999 R I UROCZYSTOŚĆ NAWIEDZENIA

MISJE DLA DZIECI

1, 2, 3 marca (poniedziałek, wtorek, środa)

godz. 9.00 - klasy VIII
godz. 10.00 - klasy IV i V
godz. 11.00 - klasy VI i VII
godz. 12.00 - klasy I, II i III
godz. 15.00 - klasy IV, V, VI
godz. 16.00 - klasy I, II, III
godz. 17.00 - klasy VII i VIII

MISJE DLA MŁODZIEŻY

4, 5, 6 marca (czwartek, piątek, sobota)

godz. 20.00

MISJE DLA DOROSŁYCH

NIEDZIELA - 28 LUTY

"DZIEŃ MODLITW O OTWARCIE SIĘ
NA PRZYJĘCIE ŁASK BOŻYCH"

Kazania misyjne na Mszach św. o godz. 6.30, 7.30, 9.00, 10.30,
(11.15 - w kościółku), 12.00, 13.15, 19.00.

Gorzkie Żale o godz. 18.00

PONIEDZIAŁEK - 1 marca

"DZIEŃ MODLITW ZA ZMARŁYCH"

godz. 8.00 - Msza św. za zmarłych z rodzin, z nauką misyjną
godz. 19.00 - Msza św. za zmarłych z rodzin i dusze wypominane,
z nauką misyjną
godz. 20.00 - nauka stanowa dla niewiast

WTOREK - 2 marca

"DZIEŃ MODLITW ZA PARAFIĘ
I JEJ PRZYSZŁOŚĆ: DZIECI I MŁODZIEŻ"

godz. 8.00 - Msza św. w intencji parafian z nauką misyjną
godz. 19.00 - Msza św. z nauką misyjną i modlitwą do
bł. Bronisławy
godz. 20.00 - nauka stanowa dla mężczyzn



ŚRODA - 3 marca

"DZIEŃ PUBLICZNEGO PRZEPROSZENIA
ZA GRZECHY SVOJE RODZINY I ŚWIATA"

godz. 8.00 - Msza św. przebłagalna za nasze grzechy z nauką i
nabożeństwem pokutnym
godz. 19.00 - Msza św. na przebłaganie za nasze grzechy z nauką
i nabożeństwem pokutnym

(dokończenie na str. 8)

Wspólny opłatek - to już pięcioletnia tradycja

Straż Honorowa Najświętszego Serca Pana Jezusa wraz z redakcją "Tygodnika Salwatorskiego" zakończyły tegoroczny czas spotkań dzielenia się opłatkiem. Był to już piąty nasz wspólny opłatek.

Przybyło na spotkanie wielu czytelników oraz gości, a wśród nich Ks. Biskup Albin Małysiak, Ks. Proboszcz Jerzy Bryła, V-ce prezydenci Miasta Krakowa Teresa Starmach i Paweł Zorski, Dyr. Wacław Jankowski oraz Przew. Rady Dzielnicy VII Krzysztof Żero i Radni.

Cieszyliśmy się też wspólnie ze zwycięstwa naszych radnych, na których głosowaliśmy, z nadejścia czasu przyjazdu Ojca Św. do naszej Ojczyzny, powodzenia naszego parafialnego "Tygodnika Salwatorskiego" i dziękujemy za niego. Dziękujemy Księdzu Infułatowi za pierwszopiątkowe adoracje Najśw. Sakramentu oraz Eucharystię.

Na przybycie wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej, który nawiedzi naszą parafię 7 marca br., chcemy przygotować dar ołtarza. Np. "Tygodnik Salwatorski" poniesie puszkę na komunikanty. Niech każdy z czcicieli Bożego Serca ma w naszym darze swój udział, a więc choćby drobne ofiary prosimy złożyć na ręce zelatorek. Posłuż się słowami piosenki z radia Maryja: "Abyśmy byli jedno, podajmy sobie ręce; abyśmy byli razem i jedno mieli serce - dzielimy się chlebem, dzielimy się niebem, niech się odmieni, oblicze ziemi, tej ziemi." Na wspólnym spotkaniu złożyliśmy również dar na Radio Maryja.

Podziękowania ślemy za agapę z owoców i ciast oraz przygotowanie salki (a pani Agatce za umycie naczyń).

Pozdrawiamy wszystkich naszych miłych gości naszym hasłem Arcybractwa: "Niech żyje Jezus na zawsze w sercach naszych!"

Stefania Dziura - zelatorka



Wszystkie fotografie wykonał *Stanisław Malik*. Dziękujemy.

Jeżeli ktoś z uczestników naszego opłatka zechce zamówić odbitki to prosimy o kontakt z redakcją we czwartek 11 lutego po godz. 20.00 - nr tel. 422-68-92.

Parafia Najświętszego Salwatora
Tygodnik Salwatorski
Katedra Organów Akademii Muzycznej w Krakowie

MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

pod honorowym patronatem ks. Infulata Jerzego Bryły

WIECZÓR MUZYKI BAROKOWEJ

Joanna Gumiela - sopran
Justyna Duda - obój
Natalia Dubiel - skrzypce
Dorota Dyrek - skrzypce
Beata Gęborys - altówka
Katarzyna Dobrowolska - wiolonczela
Piotr Sarnecki - kontrabas
Krzysztof Satola - pozytyw
Jacek Kulig - opieka artystyczna

W programie: T. Albinoni, J. S. Bach, G. Torelli,

Kościół SS. Norbertanek, ul. Kościuszki 88
Niedziela, 14 lutego 1999, godz. 19.50
(po Mszy św. o godz. 19.00)

Wstęp wolny

Koncert jest połączony z kwestą przeznaczoną na remont organów w kościele SS. Norbertanek

Do Młodzieży i Dzieci naszej Parafii

Za pośrednictwem "Tygodnika Salwatorskiego" kieruję do Was gorącą prośbę, a nawet apel - wytłumaczcie swym koleżankom i kolegom, iż "ozdabianie" murów naszego królewskiego Miasta, a także domów naszej Parafii rysunkami "grafikami" nie upiększa lecz bardzo szpeci nasze miasto.

Nie przyjmujcie wzorów od swoich rówieśników z dalekiego Zachodu, my mamy inną, polską kulturę!

A jeśli ktoś ma nieodpartą ochotę malowania i rysowania, niech to czyni na ścianach swojego mieszkania, jeśli rodzice mu na to pozwolą. Mury Sukiennic i innych naszych zabytków są tak piękne, pieczołowicie odnawiane, ogromnym kosztem społeczeństwa - uszanujmy to!

"Sztuka" t.zw. "Graffiti" niech wyraża np. reklamy handlowe w odpowiednich do tego celu miejscach. Pomijam treść niektórych "grafik", bo to zbyt bolesne dla naszych uczuć.

Proponuję abyście w swoich klasach rozmawiali na ten temat - niech nasze miasto wypięknieje! a getta miast zachodnich niech nie inspirują Was do naśladowania, zaś hasła dotyczące piłkarskich klubów sportowych znajdują się wyłącznie na terenie stadionów. Ufam, iż młodzież i dzieci ze Zwierzyńca przyczynią się do powstrzymania degradacji naszej małej Ojczyzny.

Anna Sikora



PASTORELE

abo kolęda mieszkańcom ziemskim
od muzyki niebieskiej wdzięcznym okrzykiem
na dzień Narodzenia Pańskiego zaśpiewana

Po spotkaniu oplatkowym w salce "muminków" naszych Gości czekała jeszcze artystyczna atrakcja - PASTORELE w wykonaniu aktorek Sceny El-Jot. Trzy wybitne wykładowczynie krakowskiej PWST - Danuta Jamrozy (dama z dzwonkiem), Jadwiga Leśniak-Jankowska (dama z kropidłem) i Anna Sokolowska (dama z szalem) - zachwyciły nas wykonaniem montażu pieśni staropolskich z kręgu tematyki bożonarodzeniowej. Rozpoznawaliśmy niektóre strofy i melodie - zachowane w pamięci z dzieciństwa lub rzadkich śpiewników. Rozpoznawaliśmy niektóre i tylko niektóre, a spektakl uświadomił nam, jakie bogactwo niegdyś przecież popularnych pieśni odeszło gdzieś do lamusa i dopiero dzięki krakowskim artystom powrócił, by - może na kolejnych kilkadziesiąt lat - schować się do archiwów, gdzie drzemią teksty i do dworców, chat starych i pod sklepienia kościelne, gdzie echo po raz n-ty (dla ludzi już dawno niesłyszalny) odbija zasłyszane w XVI-XIX wieku pieśni i przyspiewki. Autorka scenariusza, reżyserii oraz choreografii prof. Jadwiga Leśniak-Jankowska postawiła przed wykonawczyniami wysokie wymagania, bo oto trzy dziewiętnastowieczne arystokratki zabawiają się muzycznie i przy oszczędnych rekwizytach prowadzą nas rytmicznie, w zmieniających się nastrojach i z niezwykłą gracją przez epoki. Warto nadmienić, że prócz kunsztu odtwórczynie trzech ról muszą wykazać się kondycją, bo nieprzerwana melodia w wykonaniu Anny Fiber (flety proste), Anny Szelińskiej-Mikus (viola da gamba) i Piotra Szyca (lutnia) pobudza je do nowych wspomnień. Takim spektaklem, takim mocnym akordem zakończyliśmy okres bożonarodzeniowy na Zwierzyńcu.

Piotr Boroń



Wywiad z Jackiem Wójcickim

Niedawno Szkoła Podstawowa nr 32 im. Karola Chodkiewicza na Zwierzyńcu obchodziła jubileusz 100-lecia. Uroczystości rocznicowe mamy już poza sobą, pozostały jednak wspomnienia ... Wśród miłych gości, którzy odwiedzili w tych dniach naszą szkołę, był również Jacek Wójcicki, którego nikomu przedstawiać nie trzeba: jest bardzo znanym i lubianym aktorem, piosenkarzem o zadziwiających możliwościach głosowych, wykonawcą piosenek pełnych poezji i dowcipu, Gwiazdą Piwnicy pod Baranami. Niewiele jednak wiemy o jego latach szkolnych. Jubileusz Stulecia Szkoły Podstawowej nr 32, której Pan Jacek jest bodaj najśłynniejszym absolwentem, stał się okazją do wspomnień.

Joanna Malecka: *Proszę powiedzieć, w jakich latach chodził Pan do naszej szkoły?*

Jacek Wójcicki: W latach 1966 - 1974. Skończyłem całą edukację podstawową w Szkole nr 32, mimo że kiedy byłem w ósmej klasie, przeprowadziliśmy się na Dębniaki.

JM: *Jak Pan wspomina te czasy? Czy miło, czy też z ulgą, że ma Pan ten wczesny etap edukacji daleko za sobą?*

JW: - Sądzę, że dzieciństwo zwykle wspomina się mile, jeśli tylko coś się z tego okresu pamięta.

Ja również nie pamiętam wszystkiego dokładnie, ale raczej mile wspominam czasy szkolne. Jeśli czegoś zazdroszczę teraz uczniom, to tego, że mają wolne soboty. Kiedy ja chodziłem do szkoły, wolne mieliśmy tylko niedziele. Poza tym okolica była zupełnie inna niż teraz. Ruch uliczny był dużo mniejszy, właściwie bardzo niewielki, w związku z czym nasze życie młodzieńczo-nastoletnie było naprawdę bez troskie. Ganiałiśmy się na rowerach, biegaliśmy po ogrodach oraz wokół Kopca Kościuszki, który był wtedy wielką ruiną ze starymi fortami, a więc świetnie nadawał się do zabawy np. w podchody. Myślę, że zupełnie inaczej wyglądało wtedy życie w tej dzielnicy. Wszyscy się tu znali. Pamiętam, że na skrzyżowaniu ulicy Piastowskiej z ulicą Królowej Jadwigi znajdował się magiel, do którego zawsze chodziłem, i pani w maglu mówiła: „Jacuś, ty jesteś taki ładny, ty powinieneś księdzem zostać” - ale nie zostałem, jak widać. W każdym razie była to taka okolica podmiejska, bardziej właściwie letniskowo-wiejska niż miejska; przez to miała swój urok, teraz zaś jest jedną z brzydszych. I sądzą, że klimat tych ulic bezpowrotnie odszedł.

Szkołę wspominam tak jak wszyscy. Nie lubiłem specjalnie do niej chodzić, bo trzeba się było uczyć, a nauka wymaga odrobiny wysiłku. Na szczęście nauka przychodziła mi w miarę łatwo, byłem uczniem lotnym i zdolnym, natomiast dosyć leniwym, w związku z czym wszystko zostawiałem na ostatnią chwilę, często odpisywałem zadania tuż przed lekcjami i nadrabiałem wrodzonym polotem.

JM: *Jakie przeżycia szkolne utkwiły Panu szczególnie w pamięci - chwile pełne grozy przed klasówkami lub odpytywaniem, a może jakieś śmieszne zdarzenia?*

JW: - Sądzę, że nerwy i chwile grozy przeżywałem bardziej w szkole średniej, natomiast nie przypominam sobie jakichś wielkich chwil trwogi ze szkoły podstawowej.

Pamiętam jednak, że często występowałem na akademiach, mówiąc wierszyki lub śpiewając piosenki. Wiem, że odbywało się to w sali gimnastycznej, do której schodziło się schodami z wielką murowaną poręczą - teraz to się na pewno zmieniło. Te schody biegły wzdłuż ściany; na lewo od sali była stołówka szkolna, a z tyłu sali wnęka, w której stało pianino. Moja klasa mieściła się na pierwszym piętrze, na lewo od schodów był sekretariat. Pamiętam także dokładnie ławki, w których uczyliśmy się, takie ławki nieraz później pełniły rolę rekwizytów w teatrze i telewizji. Były to ławki z pochylonym blatem, miały miejsce na kałamarz - pisało się wtedy piórem ze stalówką, w związku z tym mieliśmy ciągle usmarowane atramentem palce, usta albo inne części ciała i garderoby. Istniały różne nawyki: niektórzy trzymali pióro w ustach, a więc mieli niebieskie wargi i zęby, inni podjadali kredę...

Pamiętam, że ławki, w których siedzieliśmy, miały zgnilozielony kolor; siedziało się w nich po dwie, czasem nawet trzy osoby. Szkoła była bardzo miła, pięknie położona, wszędzie było blisko: do lasu, na Błonia czy nad Rudawę. Mieszkałem pod numerem 68, a więc do szkoły miałem zaledwie kilka kroków.

JM: *W każdej szkole krążą śmieszne historyjki o nauczycielach, ich nawykach i dziwactwach. Czy pamięta Pan może takie opowieści o którymś ze swoich nauczycieli?*

JW: - Sądzę, że z takimi anegdotami spotkałem się później - w szkole średniej i na studiach, natomiast teraz nie kojarzę jakichś specjalnie zabawnych czy okrutnych nauczycieli.

Moja klasa była sympatyczna. Nie potrafię sobie jednak czegoś szczególnego w tej chwili przypomnieć.

Bardziej utkwiło mi w pamięci przeżycie z przedszkola, kiedy to zjedliśmy paliwo turystyczne i jechaliśmy na sygnale na pogotowie. To była wielka afera na Zwierzyńcu, natomiast w szkole jakichś wielkich sensacji nie było. Ze szkoły pamiętam zastrzyki, które były dla mnie zawsze największym stresem.

W szkole mieliśmy bardzo zróżnicowany przekrój społeczny - byli i ludzie mieszkający tu z pokolenia na pokolenie, dosyć skromnie żyjący, i byli też ludzie napływowi, z dużą kasą.

Do klasy chodziły więc zarówno dzieci z bardzo zamożnych domów jak i z domów bardzo skromnych i dlatego kolejka elektryczna, rower czy zegarek na komunię, to był szczyt marzeń, podobnie jak i moja koszula non-iron, na które wtedy była moda. Pamiętam, że wtedy to była sensacja, jeśli się taką koszulę posiadało. Wówczas cieszyliśmy się bardziej z takich drobiazgów niż z wielkich rzeczy, natomiast teraz trudno kogoś tak naprawdę zadowolić.

JM: *Czy utrzymuje Pan jeszcze kontakty z dawnymi kolegami lub koleżankami szkolnymi?*

JW: - Bardzo niewiele, takich kontaktów stałych już raczej nie mam, natomiast spotykam powiedzmy trzy, cztery osoby, ale są to spotkania w zasadzie bardziej przypadkowe niż umówione. Spotykam też osoby, które zostały w tych okolicach, które nie przeprowadziły się - czasem nasze drogi krzyżują się. Kraków jest mały, więc trudno kogoś nie spotkać, chociaż czasem trudno kogoś rozpoznać.

W szkole podstawowej nawiązuje się znajomości koleżeńskie, bardziej jednak jeszcze niepoważne, dopiero później człowiek buduje trwalsze przyjaźnie.

JM: *Czy już w okresie szkoły podstawowej wykazywał Pan zainteresowania artystyczne? Jaka była w tym rola naszej szkoły?*

JW: - Śpiewałem w chórze Filharmonii Krakowskiej. Wielkim wydarzeniem było to, że w wieku siedmiu czy ośmiu lat zacząłem wyjeżdżać z chórem chłopięcym za granicę.

W tym okresie raczej się nie jeździło za granicę, bardzo trudno było uzyskać paszport, finansowo również ludzie często nie dawali rady. Jeżeli już się gdzieś wyjeżdżało, to najwyżej do sąsiednich krajów i wielkim wydarzeniem był, na przykład, wyjazd do Czech czy na Węgry. Jeśli ktoś spędził wakacje w Bułgarii, było to naprawdę totalne wydarzenie, natomiast ja jeździłem z tym chórem po całej Europie. Zwiedzałem bardzo wiele krajów i wiem, że to było postrzegane jako rzecz niezwykła w naszej dzielnicy, szczególnie zaś w szkole. Nawet dzisiaj uznano by te wyjazdy za atrakcyjne, a wtedy były naprawdę super.

Wykazywałem więc pewne zdolności wokalne - aktorskie, natomiast nie miałem specjalnych zdolności manualno-malarsko-plastycznych, w związku z czym dosyć brzydko pisałem, co mi do dzisiaj pozostało. Miałem okropne zeszyty, często zaczynane z obu stron - z jednej strony miałem język polski, z drugiej jakiś inny przedmiot; byłem strasznie niesystematyczny, bałaganiarski i roztrzepany po prostu.

Jak więc mówiłem, wykorzystywano moje zdolności, chociaż ja sam nie myślałem oczywiście, że w przyszłości będę aktorem. Wtedy to po prostu lubiłem. W szkole średniej uczyłem się pilnie języka francuskiego, myślałem, że będę zdawał na romanistykę, ale udało mi się dostać do szkoły teatralnej ...

JM: *Jakie były Pana ulubione przedmioty, a jakich Pan najbardziej nie lubił i dlaczego?*

JW: - Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie ... Lubiłem geografię, ponieważ można było palcem po mapie pozwiedzać trochę świat, do dziś uwielbiam podróżować. Nie lubiłem natomiast WF-u, dlatego że zawsze byłem najmniejszy, nigdy nie mogłem sprostać rówieśnikom we wszystkich zawodach, w różnych zespołowych grach. Do dzisiaj natomiast lubię jeździć na nartach, lubię pływać, ale nie przepadam za gramami zespołowymi, takimi jak siatkówka, koszykówka czy piłka nożna.

JM: *Czy interesował się Pan już w szkole podstawowej poezją i czy Pana sympatia dla Gałczyńskiego datuje się z czasów szkolnych?*

JW: - Nie, rozumiem, że ... to nie brzmi najlepiej..., ale wtedy raczej bardziej jeszcze interesowałem się kolejkami elektrycznymi, rybkami i znaczkami niż poezją. Przyznaję się bez bicia, że poezja była mi znajoma tylko na tyle, ile nauczyłem się w szkole. Wszystkie zainteresowania i pasje poetyckie uwydatniły się dopiero później.

JM: *O jakich jeszcze wspomnieniach z czasów szkolnych chciałby Pan opowiedzieć młodszym kolegom? Co im przekazać?*

JW: - Na koniec chciałbym dokonać pewnego rodzaju podsumowania. Otóż byłem uczniem trochę niesfornym, niezbyt pilnym, acz lotnym i raczej inteligentnym; z klasy do klasy przechodziłem z przyzwoitymi ocenami, nigdy nie było z tym kłopotów. Co rok, na wiosnę, wyjeżdżałem na tydzień lub dwa w góry, do Zakopanego. Miewałem lewe zwolnienia lekarskie. Trudno było odgadnąć, gdy wracałem z tych wypadów cały opalony, że

służyły one podratowaniu zdrowia, byłem bowiem bardzo wątłym dzieckiem. Lubiłem jeździć na rowerze i uganiać się po okolicach szkoły, do nauki (*uśmiech na twarzy artysty*) nie przykładałem się specjalnie, wiele zawdzięczam szczęściu i pewnego rodzaju urokowi osobistemu, a także temu, że posiadałem rodzinne, powiedzmy, uzdolnienia wokalne - aktorskie. Sądzę, że to bardzo pomaga później w życiu i jeśli miałbym do czegoś zachęcać, to do realizowania własnych pasji - czy to aktorskich, czy też innych. I to prawda, że trzeba przykładać się do lekcji, ale nie za bardzo, nie należy traktować szkoły zbyt ... poważnie. Wydaje mi się, że nie tylko nauka jest ważna w życiu. Przede wszystkim trzeba umiejętnie korzystać z wolnego czasu. Jeżeli bym miał coś jeszcze podpowiedzieć, to nauka języków obcych może wam otworzyć dodatkowo jeszcze szersze perspektywy. Sądzę, że dobrze jest mieć jak najdłuższe dzieciństwo, choć czasy nie sprzyjają temu i dlatego coraz szybciej wszyscy dorostają. (Chwila ciszy). - Jezu, ale to poważnie zabrzmiało, a tak naprawdę wcale nie jestem taki poważny!... Pamiętam, że już w szkole byłem klasowym wesółkiem. Każda klasa jest właściwie małą społecznością, gdzie stykają się ze sobą różne typy uczniów. Ja w kalejdoskopie takich postaci byłem właśnie wesółkiem, rozśmieszaczem, czasem nawet wyglupiaczem klasowym. Na pewno musiałem robić jakieś strasznie głupawe rzeczy, których bym się teraz wstydził... ale jako dziecku wszystko mi uchodziło - i bardzo dobrze, niech wam też wszystko uchodzi. Najważniejsze jest zdrowie i zadowolenie z życia, a reszta ... na resztę trzeba sobie zapracować.

Dziękuję Panu za rozmowę i zapraszam do odwiedzania naszej szkoły.

Rozmawiała: **Joanna Małecka**

W PRACOWNI

Halinie Cieślińskiej-Brzeskiej

*Za ścianą z żółtych słoneczników
jest takie miejsce...*

*W zapachu malin i terpentyny
pogadasz z Kubą - manekinem,
co służył samemu Matejce.*

*Nad bzu białego ściętą gałązką
zaszumią orły srebrzyste,
a przez obrazy, jak kot milczące
przesuną się dzieje ojczyste:*

ranny partyzant,

*a przy nim mały puszysty język
i polski papież, i ten duch polski,
co w zło nie wierzy...*

*Aż nagle wróżka w kapeluszu
dotknie cię pędzlem*

*jak różdżką, która z paskudnej zaby
zrobi królową...*

*Złoty kapelusz, a w sercu Polska
i życia radość...*

*Za ścianą z żółtych słoneczników,
słoneczną ścianą...*

Barbara Urbańska



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W pierwszą niedzielę miesiąca, tj. 7 II, po Mszach św. krótka adoracja Najśw. Sakramentu

Składka na tacę w niedzielę 7 lutego przeznaczona jest na potrzeby Seminarium Duchownego, a do puszek dla najbiedniejszych z naszej parafii.

W niedzielę 7 lutego nie będzie Mszy św., o godz. 15.00.

We wtorek tradycyjnie czcimy bł. Bronisławę uczestnicząc w nieustannej nowennie o godz. 19.00.

Za miesiąc, czyli 7 marca, o godz. 17.30 naszą parafię odwiedzi obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Z tej okazji odbędą się specjalne misje. Rozpoczyna się 28 lutego, a głosić je będą dwaj misjonarze z Zakonu Jezuitów.

W związku z przygotowaniem do Nawiedzenia, Ks. Proboszcz prosi osoby należące do grup modlitewnych tj: Żywego Różańca, Różańca Fatimskiego, Straży Honorowej N.S.P.J., Czcieli Miłosierdzia Bożego, Bractwa Św. Anny, o przyjście na spotkanie do kościoła 14 lutego (niedziela), o godz. 16.00.

W niedzielę 14 lutego o godz. 9.00, 11.15 i 13.15 zostaną odprawione Msze św. w intencji rodzin, które przyjęły w tym roku księży "po kołędzie".

Już niedługo, 17 lutego Środa Popielcowa rozpocznie okres Wielkiego Postu.

Osoby oczekujące na możliwość rozpoczęcia budowy grobowców na nowym cmentarzu zostaną powiadomione, po uzyskaniu zgody od odpowiednich organów władzy.

Od 8 lutego Ks. Proboszcz będzie przyjmował w kancelarii parafialnej; w poniedziałki w godz. 18.00-19.00 oraz we wtorki, środy i piątki w godz. 10.00-12.00.

Duszpasterskie porady specjalistyczne w Bazylice Mariackiej w Krakowie

Porady prawne dla małżeństw - ksiądz - poniedziałek 17.00-18.00
 Porady psychologiczne - psycholog - wtorek 15.30-18.30
 Rozmowy z kapłanem - ksiądz - środa 17.00-18.00
 Porady psychiatryczne - psychiatra - czwartek - 15.00-17.30
 Porady psychologiczne - psycholog - czwartek 15.00-19.00
 Poradnia dla osób z problemem alkoholowym - piątek 17.00-18.00
 Porady dot. życia małżeńskiego - poniedziałek 9.30-1.30,
 wtorek-sobota 12.00-13.00
 niedziela 18.00-19.00
 Nauczanie metod naturalnych - poniedziałek 11.00-12.00
 środa 14.30-16.30
 czwartek 10.00-11.00

Wszystkie porady są bezpłatne

Nawiedzenie Wizerunku Matki Bożej w Archidiecezji Krakowskiej

23 XII 1998 - 27 II 1999 przerwa w peregrynacji

Po przerwie Obraz Jasnogórski przyjedzie do Krakowa.
 W naszej parafii powitamy Matkę Bożą 7 marca 99 r.

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 7 II (niedziela) - 5 niedziela zwykła
 Czytania mszalne: Iz 58,7-10; 1 Kor 2,1-5; Mt 5,13-16
- *** 8 II (poniedziałek) - wspomnienie św. Hieronima, zakonnika
- *** 10 II (środa) - wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy
- *** 11 II (czwartek) - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes
 - VII Światowy Dzień Chorego

W Krakowie

Było:

~ Atak zimy w zimie tradycyjnie zaskoczył służby miejskie. Sypiący śnieg sparaliżował ruch w Krakowie. Drogowcy tłumaczyli, że śnieg zaczął padać o nieodpowiedniej porze.

~ W sobotę 30 I 99 na cmentarzu przy opactwie O.O. Benedyktynów w podkrakowskim Tyńcu Kraków pożegnał Jerzego Turowicza. W żałobnej Mszy odprawionej przez Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego uczestniczyli; premier J. Buzek, Minister B. Geremek, Minister J. Wnuk Nazarowa, Minister T. Syryjczyk i przedstawiciel prezydenta R. Kalisz. Ojciec Św. Jan Paweł II przesłał telegram kondolencyjny.

Jest:

~ Rada Miasta uchwaliła tegoroczny budżet gminy.

~ Trwa strajk okupacyjny w cementowni Nowa Huta, należącej do tureckiego Koncernu Rumeli. Pracownicy, którzy chętnie i szybko odsprzedali swoje akcje tureckiemu udziałowcowi, umożliwiając mu tym samym przejście pakietu kontrolnego w firmie, protestują przeciwko przewidywanym zwolnieniom załogi.

~ Grypa nie ustępuje. W Małopolsce zachorowało w tym roku 148 tysięcy osób. W ostatnim tygodniu liczba chorych wzrosła o 84 tysiące, tj. o 30 tysięcy osób więcej niż w poprzednim tygodniu.

Epidemiolodzy optymistycznie twierdzą, że jest to moment kulminacyjny zachorowań i liczba chorych będzie systematycznie zmniejszać się.

~ W Muzeum Narodowym w Krakowie trwa wystawa: "Sztuka naszego wieku w Kolekcji Wurth" (Picasso, Leger, Nolde, Arp, Miro i inni) - 2 lutego - 11 kwietnia 1999. Bank P.H.S.A. w dziesięciolecie działalności sprezentował wstęp wolny w dniach 2 do 7 lutego br.

~ "Dama z lasiczką" autorstwa Leonarda da Vinci wróciła z 3-miesięcznej podróży po Włoszech. Obraz, będący własnością Muzeum Czartoryskich, podróżował samolotem, lecz nie z bagażami lecz w business class. Aktualnie obraz zostanie poddany gruntownym badaniom.

Będzie:

~ Będzie bezpieczniejsz na Al. Armii Krajowej w Krakowie. Badania radiestetów prowadzone w rejonie blisko 90-stopniowego zakrętu, wykazały wybitnie niekorzystne zaburzenia geopatyczne. Bezpieczne promieniowanie magnetyczne wynosi 0,1-0,2 stopnia w skali SARP, a w rejonie zakrętu dochodzi do 8-10 stopnia. Aby zapobiec częstym wypadkom, zostały zakopane w ziemi neutralizatory promieniowania. Jeżeli liczba wypadków ulegnie zmniejszeniu, to podobne neutralizatory zostaną wykorzystane w innych newralgicznych miejscach.

opr. MT

Ja, Chryścjanin

Różaniec końca XX w.

Można zaryzykować twierdzenie, że miarą dobrobytu społeczeństwa jest ilość godzin spędzonych przed ekranem telewizora.

Świat telewizyjny, kreowany przez różnych twórców, kształtuje naszą wyobraźnię i świadomość, niejednokrotnie jakby wbrew naszej woli. Godziny spędzone z bohaterami, karzą identyfikować się z ich problemami, przeżywać ich fikcyjne życie. Wspaniałe, bogato urządzone domy, piękne stroje i bohaterowie o nieskazitelnej urodzie, w rażący sposób kontrastują z naszą szarą codziennością. Fikcja miesza się z rzeczywistością. I wtedy budzi się w człowieku poczucie krzywdy, rodzi się pytanie: „Dlaczego innym żyje się tak dobrze i łatwo?”

Zapominamy o nieodległych przecież czasach, gdy pudełko kremu Nivea, papier toaletowy i zielone „pancerne” pomarańcze kubańskie były obiektem pożądania większości z nas. Były to ekstremalnie trudne warunki życia. Ale nikt nie narzekał. Ludzie potrafili ze sobą z uśmiechem rozmawiać. Chcieli kontaktu z drugim człowiekiem. W prezencie imiennym niosło się „wystane” w długiej kolejce rodzynki, kakao i herbatę, która smakowała inaczej niż „stary siennik Gruzina”. Teraz gdy wszystko jest łatwo dostępne, ludzie unikają siebie. Każdy zamyka się w swojej „dziupli” wpatrzony w ekran telewizora.

I tak, w poczuciu doznanej od losu krzywdy, „przerzuca” kanały stacji telewizyjnych. Ścisnąc w rękę pilota TV, godzinami przesuwa palcami po kolejnych „guziczkach” jak paciorkach różańca. Różańca końca XX w.

balt

Dzielnicy

Rewir dzielnicowy – KRAKÓW – ZWIERZYNIĘC

Kierownik rewiru dzielnicowych asp. Zdzisław Cempura – (6101012) Siedziba komisariatu Policji KRAKÓW-BRONOWICE-ZWIERZYNIĘC, ul. Królewska 2

Dzielnicy:

Rejon nr 1 – OLSZANICA, sierż. Wandas Dariusz, pok. nr 14, tel. 6101-043

Rejon nr 2 – WOLA JUSTOWSKA ZOO, sierż. sztab. Skórski Wiesław, pok. nr 14, tel. 6101-035

Rejon nr 3 - BIELANY, PRZEGORZAŁY, sierż. sztab. Piekara Jerzy, tel. 6101-012

Rejon nr 4 i 5 – obsługują dzielnicy z sąsiednich rejonów

Rejon nr 6 – PLAC NA STAWACH, ul. Kościuszki i przyległe ulice, sierż. Sztab. Jach Leszek, tel. 6101-035

Rejon nr 7 – FOCHA, KINO KIJÓW, Al. Krasińskiego i przyległe, sierż. Kalemba Grzegorz, tel. 6101-043

Oficer Dyżurny Komisariatu Policji KRAKÓW BRONOWICE-ZWIERZYNIĘC, tel. 6101-025 (czynny przez całą dobę)

Dyżury radnego **Piotra Boronia** odbywają się w poniedziałki od godz. 16.00 w lokalu Dzielnic VII przy ul. Senatorskiej 15 na pierwszym piętrze.

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



◊ Po latach oczekiwań i niepewności wreszcie nastąpi ten moment. W marcu Polska zostanie przyjęta do NATO. Ciągłe jeszcze nie wiadomo, jaka będzie nasza rola w sojuszu i jaką cenę będziemy musieli za to zapłacić. Moskwa naciska USA, aby na terytorium nowych członków zredukowana była liczba sił konwencjonalnych.

◊ Odwoławcza Izba Morska w Gdyni wydała orzeczenie w sprawie katastrofy promu „Jan Heweliusz”. 14 stycznia 1993 roku zatonał on i zginęło 55 osób. Prom miał wady konstrukcyjne i nie powinien był wyjść w morze. Winę ponosi armator.

◊ Po raz pierwszy od czterech lat z wizytą w Moskwie gościł polski minister spraw zagranicznych. Stosunki z naszym „wielkim bratem” nie układają się najlepiej. Powodem jest przyjęcie Polski do NATO. Rosja zawsze była temu przeciwna. Wśród tamtejszych polityków pojawił się pomysł zbudowania przez nasz kraj eksterytorialnej autostrady (korytarza) z Białorusi do obwodu kalininградzkiego. Ta nazwa przywołuje nam bardzo przykre wspomnienia.

◊ Jean Chretien jest pierwszym premierem Kanady, który złożył oficjalną wizytę w Polsce. Północnoamerykański polityk powiedział, iż jest dumny z tego faktu. Towarzyszyli mu przedstawiciele Kongresu Żydów Kanadyjskich. Zaprotestowała natomiast Polonia. Ich nieobecność była spowodowana brakiem miejsc w samolocie rządowym. Żydzi zgodzili się lecieć normalnym samolotem i płacić za podróż, Polacy nie.

◊ Dwaj uczniowie z Biskupca przez rok robili zakupy w internetowych sklepach wysyłkowych. Znaleźli oni program «Mastercard» generujący numery kart kredytowych. Za kupione w ten sposób ubrania, programy komputerowe i książki musieliby zapłacić ponad 10 tys. zł. Kiedy jeden z nich zamówił bilet lotniczy do Tel Awiwu i zażądał dostarczenia go do domu, razem z kurierem pojawił się policjant, który założył hackerowi kajdanki.

◊ W zeszłym tygodniu tysiące górników z zagłębia Jiu w Rumunii ruszyło w kierunku Bukaresztu. Po pięciu dniach marszu byli już 170 km od stolicy. Po drodze doszło do starć z policją. Górnicy zdobyli broń. Chcieli obalić rząd. Doszło jednak do porozumienia. Podwyżka płac o 35% i obietnica zaniechania likwidacji dwóch kopalni przekonała maszerujących. Wsiadli do autobusów i triumfalnie powrócili do swych rodzinnych stron.

◊ Najstarsza córka księcia Monaco Karolina wyszła po raz trzeci za mąż. Ślub odbył się w dzień jej 42 urodzin. Jej wybrankę, księżę Hanoweru Ernest-August, pochodzi z jednej z najstarszych niemieckich rodzin arystokratycznych.

◊ Dwie fregaty z rezerw floty amerykańskiej zostaną nieodpłatnie przekazane polskiej armii - powiedział po powrocie z USA szef MON Janusz Onyszkiewicz. Dodatkowo Stany Zjednoczone mają przekazać Polsce inny sprzęt wojskowy z rezerw armii.

◊ Starosta powiatu krakowskiego zarabiać będzie 8500 zł miesięcznie, dieta radnego wyniesie 528 zł.

◊ Około 200 tys. osób liczyła demonstracja przeciw nadaniu formalnego statusu związkom homoseksualistów, która przeszła przez Paryż. Była to największa od kilku lat demonstracja we Francji.

◊ Młodzieżówka SdRP wniosowała o nadanie Jurkowi Owsiakowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Krakowa. Sprzeciwili się Młodzi Konserwatyści AWS, argumentując że pan Owsiak nie stanowi niekwestionowanego autorytetu moralnego, a powiedzenie „róbta co chceta” jest nie do pogodzenia z etyką chrześcijańską.

◊ Pod naciskiem rolniczych blokad i strajków lekarzy rząd, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, przeznaczył 275 mln zł na interwencyjny skup żywca oraz 150 mln zł na dofinansowanie kas chorych. Protesty zarówno rolników jak i lekarzy trwają nadal.

◊ Ponad połowa Polaków, a dokładnie 52%, nie przeczytała w zeszłym roku ani jednej książki - informuje CBOS.

◊ Według policyjnych statystyk już 183 osoby zamarzyły tej zimy.

◊ Saddam Husajn wyznaczył 14 tys. dolarów nagrody dla każdego, kto zestrzeli wrogi samolot nad Irakiem. Za zestrzelenie rakiety stawka jest nieco niższa.

Opr. M.W., J.D., P.B.

CZWARTEK - 4 MARCA*"DZIEŃ MODLITW ZA CHORYCH I CIERPIĄCYCH"*

- godz. 8.00 - Msza św. z nauką misyjną
 godz. 10.00 - Msza św. dla chorych i starszych osób z udzieleniem Sakramentu Namaszczenia Chorych
 godz. 17.00 - Nabożeństwo z błogosławieństwem małych dzieci i matek
 godz. 19.00 - Msza św. i nauka misyjna

PIĄTEK - 5 marca*"DZIEŃ POŚWIĘCENIA SIĘ
NAJŚWIĘTSZEGO SERCU PANA JEZUSA"*

- godz. 8.00 - Msza św. za odkupienie dokonane przez Zbawiciela, nauka misyjna
 godz. 16.00 - spowiedź misyjna
 godz. 17.00 - Msza św. o powołania kapłańskie i zakonne z nauką misyjną
 godz. 18.15 - Droga Krzyżowa
 godz. 19.00 - Msza św. w intencji Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa

SOBOTA - 6 marca*"DZIEŃ MODLITW ZA RODZINY"*

- godz. 8.00 - Msza św. w intencji małżeństw i ich rodzin, nauka misyjna i nabożeństwo odnowienia ślubów małżeńskich.
 godz. 9.00 - 13.00 - Spowiedź wielkanocna i Komunia św. chorych w ich domach
 godz. 16.00 - Spowiedź misyjna
 godz. 19.00 - Msza św. w intencji małżeństw i ich rodzin, nauka misyjna i nabożeństwo odnowienia ślubów małżeńskich

NIEDZIELA - 7 marca*"DZIEŃ ZAWIERZENIA SIĘ MATCE NAJŚWIĘTSZEJ
NAWIEDZENIA OBRAZU"*

- Msze św. z kazaniem misyjnymi o godz. 6.30, 7.30, 9.00, 10.30, (11.15 0 w kościółku), 12.00, 13.15
 godz. 16.00 - Poświęcenie krzyża misyjnego
 Gorzkie Żale
 Nabożeństwo oczekiwania na przybycie Obrazu Matki Bożej
 godz. 17.30 - Powitanie obrazu przy moście na Rudawie i uroczyste wniesienie do kościoła
 godz. 18.00 - Msza św. i kazanie J. E. Ks. Kardynała Franciszka Macharskiego (w dniu dzisiejszym Mszy św. o godz. 19.00 nie będzie)
 godz. 20.00 - Czuwanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej, Zespołów Synodalnych, Parafialnego Zespołu Charytatywnego i Redakcji "Tygodnika Salwatorskiego".
 godz. 21.00 - Apel Jasnogórski z udziałem o. Paulina z Częstochowy
 godz. 22.00 - Czuwanie młodzieży, przygotowujących się do bierzmowania, służby liturgicznej
 godz. 23.00 - Modlitwy za zmarłych
 godz. 24.00 - Uroczysta Pasterka Maryjna o powołania kapłańskie

i zakonne koncelebrowana przez kapłanów pochodzących z parafii Najświętszego Salwatora i tych kapłanów, którzy u nas pracowali

PONIEDZIAŁEK - 8 marca*CZUWANIA MODLITEWNE PRZED OBRAZEM MATKI BOŻEJ*

- godz. 1.30 - Czuwanie Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa i mieszkańców ulic: Kościuszki i przyległych, Lelewela, Ujejskiego, Włóczków, Syrokomli, Stachowicza.
 godz. 2.30 - Czuwanie Żywego Różańca Pań i mieszkańców ulic: Świętej Królowej Jadwigi i przyległych, Alei Krasińskiego
 godz. 3.30 - Czuwanie Jasnogórskiej Rodziny Różańcowej i mieszkańców ulic: Senatorskiej, Kraszewskiego, Filareckiej, Fałata, Salwatorskiej
 godz. 4.30 - Czuwanie Czcieli Bożego Miłosierdzia i mieszkańców ulic: Młaskotów, Prusa, Wąsowicza, Focha
 godz. 5.30 - Czuwanie Bractwa św. Anny i mieszkańców ulic: Księcia Józefa i przyległych, św. Bronisławy, Gontyny, Anczyca
 godz. 6.30 - Msza św.
 godz. 7.15 - Msza św.
 godz. 8.00 - Msza św. o opiekę Matki Bożej nad Ojcem Świętym i Polską, z kazaniem
 godz. 9.15 - Czuwanie szkoły nr 44
 godz. 10.00 - Msza św. dla chorych i starszych osób, z kazaniem o. Paulina z Częstochowy
 godz. 11.00 - Czuwanie szkoły nr 32
 godz. 12.00 - Czuwanie szkoły nr 31
 godz. 13.00 - Czuwanie szkoły nr 19
 godz. 13.45 - Czuwanie Zespołu Szkół Odzieżowych i Liceum Sztuk Plastycznych
 godz. 14.30 - Czuwanie Sióstr Norbertanek
 godz. 15.15 - Czuwanie Sióstr Serafitek
 godz. 16.00 - Msza św. dziękczynna za otrzymane łaski i nabożeństwo pożegnania Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej
 Odprowadzenie Obrazu w procesji do mostu na Rudawie
 Odjazd Obrazu do parafii w Przegorzalach

Przyjdź do nas!

Ośrodek Sportów Wodnych AZS-AWF Kraków ul. Kościuszki 38 zaprasza na "ferie w mieście" w dniach od 1 do 14 lutego (poniedziałek - sobota w godz. 10.00 do 15.00, zapewniamy drugie śniadanie). Zajęcia prowadzi mieszkaniec Zwierzyńca pan Zdzisław Bromek - były olimpijczyk, wielokrotny reprezentant Polski w wioślarstwie. W programie m.in. zajęcia rekreacyjno-sportowe, ćwiczenia na ergometrze, wycieczki poza Kraków, sporty zimowe, zajęcia na siłowni. Zapisy przyjmuje kierownik ośrodka pan Aleksander Trzyna od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-17.00. Tel. ośrodka 4227632.

**Kierownik Ośrodka Sportów Wodnych
Aleksander Trzyna**

TYGODNIK SALWATORSKI - Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Jan Deskur, Łukasz Strutyński, Paweł Hajto, Bogumiła Szewczyk, Agata Dolipska, Piotr Tumidajski.

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator (przygotowuje Roman Topór-Mądry). **Druk:** Pracownia AA - Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do językowej korekty tekstów. Tygodnik można zaprenumerować w zakrystii kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia i w sklepiku "U Zdzicha" przy ul. Św. Bronisławy